

# MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY



Rok założenia  
1929

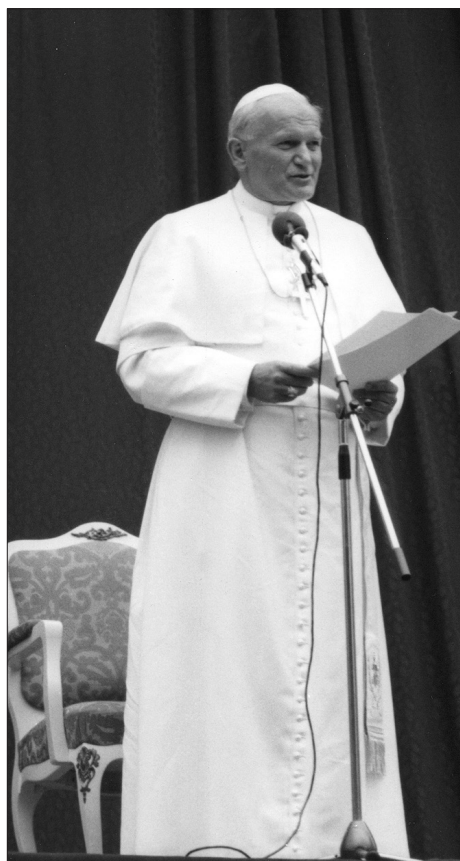
Towarzystwo Parafialne  
Parafii  
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, wrzesień 2019

nr 9 (268) 2019

## Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu



### Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj

(...) **Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy młodego człowieka, jest dom rodzinny.** Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i ro-

dzeństwa, wśród których rozpoznaje, iż jest osobą potrzebującą uczucia miłości i że tym uczuciem może obdarzyć innych, a zwłaszcza najbliższych. Zawsze niech będzie dla was przykładem Święta Rodzina z Nazaretu, w której wzrastał Chrystus przy Matce Maryi i przy opiece Józefie. Ponieważ **rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców.** Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, która by sprzyjała osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Jakże wielką rolę ma do spełnienia matka. Dzięki szczególnie głębokiej więzi, jaka łączy ją z dzieckiem, może skutecznie zbliżać je do Chrystusa i do Kościoła. Zawsze jednak oczekuje na pomoc swego męża – ojca rodziny.

Drodzy rodzice, dobrze wicie, że nie jest łatwo w dzisiejszych czasach stworzyć chrześcijańskie warunki potrzebne do wychowania dzieci. Musicie czynić wszystko, ażeby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej modlitwie codziennej, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy św. niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić. Zachowujcie religijne zwyczaje i pielęgnujcie tradycję chrześcijańską, uczcie wasze dzieci szacunku dla każdego człowieka. Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem. Tylko w ten sposób dochowacie wierności waszemu powołaniu rodzicielskiemu i potrzebom duchowym waszych dzieci.

(...) Rodzina nie może pozostać sama w tym odpowiedzialnym obowiązku wychowania. Potrzebuje pomocy i oczekuje jej ze

strony Kościoła i państwa. Chodzi tu nie o wyłączenie rodziny w jej obowiązkach, ale o harmonijne zjednoczenie wszystkich w tym wielkim zadaniu. (...)

Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, ażeby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu.

**We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi.** Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. **Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć młodzież odpowiedzialności za przyszłość.**

Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj. (...)

św. Jan Paweł II,  
Łowicz 1999 r.

### PORZĄDEK NIEDZIELNYCH MSZY ŚWIĘTYCH PO WAKACYJNEJ PRZERWIE

Od niedzieli, 1 września br. niedzielne Msze Święte odprawiane będą wg porządku sprzed wakacji, czyli o godz. 7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup> (z udziałem młodzieży), 10<sup>30</sup> (z udziałem dzieci) oraz o godz. 12<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>.

**Zapraszamy!**



## Czcigodny Księżu Proboszczu

Każdy nowy dzień jest jak postaniec Boży, którego można odpowiednio przyjmować, lecz nie można go zatrzymać ani stracić. W dniu imienin życzymy Ci, byś w każdy taki kolejny dzień Twego życia doświadcział wiele radości i łask, przyjaźni i miłości, by pokój i ufność gościły w Twoim sercu. Z zachwytem patrz na świat pełen wartości i piękna i nie bój się iść pod prąd. Uśmiechaj się do nas, a także do Boga, z miłością przyjmując Jego wolę: „**Jesteś, Panie, Pasterzem przez całe moje życie; niech za to będzie Ci chwala w dzień, wieczorem i o świcie**”.

Redakcja MK



## Z ŻYCIA PARAFII

### WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Tematem tegorocznego Wakacyjnego Konkursu Fotograficznego jest KROPIELNICA. Otrzymaliśmy już pierwsze zdjęcia, czekamy na następne. Chcemy na planszach pokazać zdjęcia kąpieli zabytkowych i nowoczesnych. Tych, które dawniej upodobały się do chrzcielnicy i tych przyściennych, o półkolistym kształcie lub w formie muszli. Prosimy o krótką informację, skąd pochodzi fotografia. Na materiały konkursowe czekamy do 15 września br. Zdjęcia zamieszczone zostaną na łamach MK i na planszach w bocznej nawie kościoła.

red.

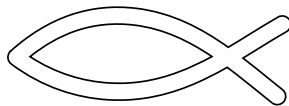
### Myśl miesiąca

Ufajmy w działanie Boga!  
Z Nim możemy czynić wielkie rzeczy.  
*papież Franciszek*

## Katolicki SAVOIR-VIVRE

### czyli czego nie wiemy o zachowaniu w świątyni

(cz. 2)



Przed uczynieniem znaku krzyża zanurzamy dłonie w misie z wodą święconą.

### WODA ŚWIĘCONA

Znak wody jest jednym z najstarszych znaków naszej wiary. Z Księgi Rodzaju wiemy, że Bóg, który stworzył cały świat, stworzył też wodę, nad którą *unosił się Duch Boży* (por. Rdz 1, 2). Jest ona tą rzeczywistością, przez którą Bóg wchodzi w życie człowieka. Dzięki niej daje nam życie i siłę do niego. W niej myjemy swoje ciała, przez co staje się ona znakiem duchowego odrodzenia i odpuszczenia grzechów. W Księdze Ezechiela znajdujemy zdanie: *Pokropię was czystą wodą, abyscie się stali czystymi* (Ez 36, 25), które jest zapowiedzią nawrócenia grzesznych ludzi. Woda jest obroną przed złem, jak podczas ucieczki narodu wybranego z Egiptu, gdy Izraelici zobaczyli wielką moc Boga, mogąc przejść „przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie” (Wj 14, 22). Obmycie w wodach Jordanu mogło przynosić uzdrowienie z trądu (por. 2 Krl 5, 8-14).

Woda jest szczególnym znakiem obecności Ducha Świętego, który uzdalnia nas do nawrócenia. W Ewangelii św. Jana czytamy słowa Jezusa: *jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego* (J 3, 5) i dalej *woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody*

*wytryskującej ku życiu wiecznemu* (J 4, 14). W kościołach nie używamy zwykłej wody, lecz wody święconej. Jej skład chemiczny nie różni się niczym od zwykłej wody. Dla niewierzących jest więc zwykłą wodą. Jednak dla nas nabiera ona specjalnego znaczenia, ponieważ wierzymy, że dzięki działaniu Ducha Świętego nabrała ona mocy uświęcania człowieka, a także rzeczy, z którymi się styka. Takie wyjątkowe znaczenie wodzie nadał sam Jezus, gdy przyjął chrzest w wodach Jordanu (por. Mt 3, 13-17).

Woda święcona – to znak odrodzenia, nawrócenia oraz szczególnie znak obecności Ducha Świętego.

Woda święcona służy więc do tego, aby obmyty z grzechów człowiek odrodził się do nowego życia, aby wytrwał w wierze i osiągnął zbawienie. Wyraźnie ukazuje to treść błogosławieństwa wody, która jest używana podczas obrzędu chrztu świętego: „Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament chrztu obmyty z wszelkich brudów grzechu, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia dziecka Bożego”. Dlatego zanurzenie dłoni w wodzie święconej i wykonanie znaku krzyża świętego na swoim ciele ma przypomnieć nam nasz sakrament chrztu świętego, dzięki któremu zostaliśmy oczyszczeni z grzechu pierworodnego oraz zostaliśmy włączeni we wspólnotę Kościoła. Woda święcona służy więc do „mycia”, ale nie takiego, jakie znamy z codziennej praktyki higienicznej. Dotyczy ona higieny duchowej.

Na podstawie „*Katolicki savoir-vivre*” Rafała oprac. ep

## KALENDARIUM MIESIĄCA

### Wrzesień 2019

- 1 IX – 22. niedziela zwykła.** wspomnienie bł. Bronisławy – dziewicy. 80. rocznica wybuchu II wojny światowej – modlimy się za poległych w obronie Ojczyzny. Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia
- 3 IX – wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego – papieża i dra Kościoła. Pierwszy wtorek m-ca. Od godz. 20<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup> adoracja Najświętszego Sakramentu, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 5 IX – pierwszy czwartek m-ca
- 6 IX – pierwszy piątek m-ca
- 7 IX – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8<sup>30</sup>
- 8 IX – niedziela. Uroczystość Narodzenia NMP, MB Pięknego Miłości** – głównej Patronki naszej Diecezji

- 13 IX – wspomnienie św. Jana Chryzostoma – bpa i dra Kościoła
- 14 IX – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- 15 IX – 24. niedziela zwykła**
- 16 IX – wspomnienie św. Korneliusza – papieża oraz Cypriana – bpa i męczennika
- 18 IX – Święto św. Stanisława Kostki – zakonnika i patrona Polski
- 21 IX – Święto św. Mateusza – Apostoła i Ewangelisty
- 22 IX – 25. niedziela zwykła**
- 23 IX – wspomnienie św. o. Pio z Pietrelciny – prezbitera
- 27 IX – wspomnienie św. Wincentego á Paulo – prezbitera
- 29 IX – 26. niedziela zwykła.** Święto świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała
- 30 IX – wspomnienie św. Hieronima – prezbitera i dra Kościoła.



## Z ŻYCIA DIECEZJI



foto: www.diecezja.bydgoszcz.pl

Od kilku lat w bydgoskiej katedrze prowadzone były prace konserwatorskie.

## PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA  
BOŻA  
PIĘKNEJ  
MIŁOŚCI  
  
BYDGOSKA  
PANI

8 IX – NMP Matki  
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP  
MICHAŁ  
KOZAL

14 VI – Wspomnienie  
bł. M. Kozala biskupa  
i męczennika



W ramach tych prac m.in. wymieniono posadzkę w całym prezbiterium na wzór tej z XVII wieku. Prace konserwatorskie objęły zabytkowy ołtarz główny. Zbudowany został nowy ołtarz – stół eucharystyczny. Przesunięto go bliżej środka kościoła (na wysokość, gdzie rozpoczynały się stalle). Wiodącym motywem dekoracyjnym na przedniej ścianie ołtarza jest róża.

Odnowiono pokarmelitańskie stalle, przywracając im pierwotny, biały kolor ze złoceniami i cofnięto je za stół eucharystyczny.

Przeprowadzono również prace restauratorskie przy polichromii ścian prezbiterium oraz wyremontowano organy.

Po wielomiesięcznych pracach konserwatorskich do bydgoskiej katedry powrócił obraz MB Pięknego Miłości.

W sobotę, 7 września o godz. 18<sup>00</sup> Prymas Polski abp Wojciech Polak dokona konsekracji nowego ołtarza, poświęcenia odrestaurowanego prezbiterium i odnowionych organów. Na tę uroczystość serdecznie zapraszamy. *red.*

### STOLICA APOSTOLSKA ZAJĘŁA OFICJALNE STANOWISKO W SPRAWIE GENDER

W ogłoszonym 10 czerwca br. dokumencie stanowczo sprzeciwia się tej ideologii, a w szczególności narzucaniu jej w szkołach i na uczelniach jako jedynej słusznego światopoglądu o rzekomo naukowym charakterze.

Dokument pod tytułem „Mężczyzna i kobieta ich stworzył. Z myślą o drodze dialogu o kwestii gender w edukacji” został przygotowany przez Kongregację ds. Edukacji Katolickiej. Jak przyznał jej prefekt, dokument powstał w odpowiedzi na realne zagrożenie, z jakimi spotykamy się dziś w szkolnictwie, gdzie siłą narzuca się ideologię gender, a zarazem eliminuje inne punkty widzenia, w tym chrześcijański, zarzucając im, że są przestarzałe.

Teorie gender – jak przypomina kard. Giuseppe Yersaldi – zwłaszcza w swych najbardziej radykalnych formach, oddalają się od naturalnych realiów, podporządkowując wszystko emocjonalnym decyzjom podmiotu. W ten sposób tożsamość płciowa, a w konsekwencji również rodzina stają się „płynne”, oparte na chwilowej zachciance, a nie na prawdzie i rzeczywistości. Dąży się do zlikwidowania różnicy płciowej pod pretekstem, że nie ma ona najmniejszego znaczenia dla rozwoju osobowego.

Na ideologię gender Kościół katolicki odpowiada antropologią chrześcijańską. Jednakże, wg kard. Yersaldiego – by podważyć ideologię gender wystarczy argumenty, które nie odwołują się do wiary. Również i bez niej można w sposób racjonalny wykazać istotną rolę ciała w określeniu tożsamości osoby. Tożsamość człowieka kształ-

tuje się w oparciu o różnorodność płciową, a w rodzinie konfrontacja z matką i z ojcem ułatwia dziecku rozwój własnej tożsamości płciowej. Płeć neutralna czy trzecia płeć jest natomiast czystym wymysłem.

Watykański dokument rozróżnia jednak ideologię gender od studiów genderowych. O ile ideologii nie da się pogodzić z wiarą chrześcijańską, o tyle na polu studiów są kwestie, które mogą być przedmiotem dialogu. Chodzi tu m.in. o równą godność kobiety i mężczyzny, znaczenie samej kobiecości, a także o wychowanie do szacunku dla każdego człowieka, bez względu na jego upośledzenie, rasę, religię czy tendencje

uczuciowe, walcząc z wszelkimi przejawami nękania czy nieuzasadnionej dyskryminacji. Nowy watykański dokument sytuuje problem ideologii gender w szerszym kontekście kryzysu, jaki przeżywa dziś zarówno edukacja, jak i antropologia. Panuje bowiem coraz większy zamęt, gdy chodzi o to, kim jest człowiek i co mamy przekazywać przyszłym pokoleniom. Zapomina się, że osoba ludzka jest bytem integralnym, a nie sumą elementów, które można izolować bądź swobodnie nimi manipulować. Stąd postulat dbania o ekologię człowieka, by poznać prawdę o człowieku, w tym o znaczeniu jego płciowości.

*Za Federacją Sodalitacji Mariańskich  
w Polsce*

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

w godz. 18<sup>30</sup> – 19<sup>30</sup>

Witam Cię,  
Panie Jezu  
obecny  
w Najświętszym  
Sakramencie

W kolejnych  
tygodniach  
modlić się  
będziemy  
z mieszkańcami  
ulic:

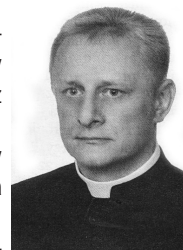
- **Szubińskiej**  
10 IX 2019 r.
- **Czarneckiego**  
17 IX 2019 r.

Panie Jezu,  
dziękuję Ci  
za łaskę  
mojej obecności  
przed Tobą.



### Śp. ks. Grzegorz Lewandowski

W wieku 45 lat zmarł ks. Grzegorz Lewandowski. Kapłan urodził się w Inowrocławiu. Studiował w Prymasowskim WSD w Gnieźnie. Świecenia diakonatu przyjął 3 V 1998 r. z rąk bp. Stanisława Gądeckiego, a prezbiteratu – 22 V 1999 r. z rąk abp. Henryka Muszyńskiego w Gnieźnie. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: NMP z Góry Karmel w Bydgoszczy, św. Andrzeja Boboli w Szubinie, św. Andrzeja Boboli w Kaczorach, św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Nakle nad Notecią, oraz w Bydgoszczy: MB Nieustającej Pomocy, Świętych Polskich Braci Męczenników i naszej parafii. Był proboszczem parafii MB Królowej Polski we Włókach. Ostatnie tygodnie przed śmiercią pełnił posługę duszpasterską w parafii św. Rocha w Złotowie. Zmarłego Kapłana polecamy Bożemu miłosierdziu. *red.*





Tak się szczęśliwie przed prawie stu laty zdarzyło, że polichromię w naszym kościele zaprojektował pan Leon Drapiewski, a potem ten pomysł zrealizował. Bracia Leon i Władysław Drapiewscy byli znanymi i cenionymi artystami. Właśnie ich projekt najbardziej spodobał się bisku-

powi Laubnitzowi, a potem także Prymas Hlond bardzo wysoko go ocenił.

O polichromiach pisałam obszernie na łamach naszego MK, ale dzisiaj wracam do tego tematu, bo poniżej, w rubryce „Mój Patron” przybliżona jest postać św. Wincentego á Paulo. Jest on przedstawiony na jednej z polichromii ośmiu błogosławieństw, namalowanych wysoko pod oknami nawy głównej. Obrazy w formie tryptyku, umieszczone są w naturalnych ramach wynikających z projektu architektonicznego. W środkowej jego części widnieje postać świętego, a w dwóch bocznych treść błogosławieństwa. *Pan Drapiewski jest nie tylko doskonałym w dekoracji ściennej, ale nadto wprost świetnym w obrazach* – tak w latach dwudziestych ubiegłego wieku mówił o artyście ks. proboszcz M. Skonieczny.

Na zdjęciu obok widzimy świętego Wincentego á Paulo skromnego, cichego człowieka, który służył najuboższymi, a szukający pomocy mieli do niego pełne zaufanie. Artysta w swoim obrazie przekazał nam to, **co w życiu jest najważniejsze: nie pieniądze i sława, ale szacunek do drugiego człowieka i chęć niesienia mu pomocy.** Warto stale i wciąż – także dzisiaj – o tym pamiętać. Obraz świadczy też o wielkim talencie artysty, i o tym, że szanował to, co tworzył i to, dla kogo prace realizował.

Alina

## Słyszałam w kościele

Słyszałam, jak wchodzili i zajmowali ławki. Nie musiałam nawet się oglądać, to ci sami, na swoich miejscach. Znam ich z kościoła. Przekazujemy sobie znak pokoju, mijamy się w drodze do Komunii. Na ulicy uśmiechamy się do siebie, w sklepach zamieniamy dwa słowa. Ilu z nas zna Jezusa? Przecież wie, że chodzimy na Msze, przyjmujemy Jego Ciało, pijemy Jego Krew. Mówimy Mu: Panie, Panie...

Kiedyś zakończymy do bramy nieba. Wtedy okaże się, że nie jest ważne, czy my znamy Chrystusa. Panie, czytałam Ewangelię, Panie, chodziłam na religię, Panie, pisałam do parafialnej gazety, Panie! Ja Cię znam! Ale Bóg nie jest celebrytą, którego wystarczy rozpoznać na zdjęciu czy na ulicy, do którego przyznać się – to wielki zaszczyt. Bóg jest Miłością. I tylko miłość jest Mu znajoma. Muszę być wielką miłością, żeby nie sterczeć przy tej bramie nadaremno. Żeby nie usłyszeć jak inni stłoczeni tam ludzie: **„Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście.”** (Łk 13, 27).

Mam takie marzenie, żeby – kiedy bramy niebieskie otworzą się, skrzypiąc – ludzie znani mi z kościelnych ławek zmieścili się jakoś w niebie. A jeśli u progu wiecznego szczęścia przyjdzie nam trochę poczekać, będziemy uparcie wołać: **„Panie, otwórz nam.”** (Łk 13, 25)

Taki jest plan, drodzy Parafianie!

mj

## Mój Patron

27 września

**Święty Wincenty á Paulo**, syn Bertrand i Jana de Paul, urodził się 5 kwietnia 1580 roku we Francji. Rozpoczął studiowanie wymarzonej teologii w Tuluzie i Saragossie, wieńcząc ją potrójnym dyplomem. W wieku 19 lat wyświęcono go na kapłana. Wincenty kontynuował naukę na uniwersytecie w Rzymie i w Paryżu, zdobywając licencjat prawa kanonicznego. Jako młody kapłan, pragnął spokojnego, skromnego życia. Bóg miał jednak względem niego inne plany, wybrał mu drogę burzliwą, pełną niespodzianek i trudów.

Najpierw musiał udać się do Marsylii, by odzyskać niespodziewany spadek. W drodze powrotnej, na Morzu Śródziemnym, jego statek zaatakowali piraci, skutkiem czego on i jego załoga dostali się do niewoli. Po zejściu na ląd sprzedano ich na targu niewolników w Tunisie. Wincenty ciężko pracował w różnych miejscach u różnych właścicieli. Na końcu służył pewnemu Francuzowi, którego nawrócił z islamu, a jego rodzina również przyjęła wiarę katolicką.

Tu odniósł podwójne zwycięstwo: pierwsze – na rzecz wiary, a drugie to odzyskanie wolności. Przebywając na dworze królowej Małgorzaty, która hojnie wspierała ubogich, Wincenty odkrył swoje prawdziwe powołanie: pragnienie niesienia pomocy biednym, opuszczonym, wzgardzonym i chorym. W małej wiosce pod Paryżem objął probostwo, przyjmując jednocześnie posadę wychowawcy w zamostnej rodzinie francuskiej państwa Gondich.

Wincenty coraz bardziej utwierdzał się w tym, że jego przeznaczeniem jest niesienie słowa Bożego. Postanowił całkowicie poświęcić swoje życie ubogim i chorym. Opuścił gościnny dom państwa Gondich. Objął opuszczoną parafię w pobliżu Genewy. Szybko podjął skuteczną walkę z panującym tam kalwinizmem, w wyniku czego wielu nawróciło się na katolicyzm. Utworzył pierwsze Bractwo Miłosierdzia. Na prośbę pp. Gondich wrócił do Paryża, gdzie zajął się trudnym losem galerników, budując dla nich szpital. W 1619 roku, z inicjatywy Gondich, król powierzył Wincentemu funkcję królewskiego kapelana galer. Święty kapłan rozpoczął wykonywanie nowych obowiązków od podstaw, prosząc innych kapłanów o

pomoc w spowiadaniu, gdyż liczba penitentów gwałtownie rosła; prosił, by – jak misjonarze – nieśli Słowo Boże w świat. Tak się stało: jego wysłannicy nauczali, wzywali do poprawy obyczajów i zakładali Bractwa Miłosierdzia. Zaangażowanie tylu księży doprowadziło do utworzenia w 1625 roku Zgromadzenia Księżów Misji (Lazarystów), które papież Urban VIII zatwierdził specjalną bullą w 1632 roku. Natomiast dzięki królowej Annie Austriaczce, misjonarze trafili do Algierii i Tunezji, a na prośbę papieża Innocentego X wysłano ich do Irlandii i na Madagaskar. W 1651 roku królowa polska Ludwika Maria Gonzaga, żona Jana Kazimierza, sprowadziła misjonarzy nad Wisłę. Objęli parafię św. Krzyża w Warszawie, gdzie pracują do dzisiaj. Na terenie Polski istniało 30 domów, które systematycznie były likwidowane przez zaborców, a księża poddawano represjom: wywożono na Syberię, do obozów koncentracyjnych, rozstrzeliwano. Zabrano im wiele dóbr. Dziś w Polsce mamy ponad 300 księży i braci Zgromadzenia, którzy prowadzą formację przyszłych kapłanów, pracują w parafiach, szpitalach, otaczają opieką duszpasterstwo więźniów, prowadzą szkoły i placówki wychowawcze dla młodzie-

cd. na stronie 5

# W MOCY BOŻEGO DUCHA

„W MOCY BOŻEGO DUCHA”  
UCZCIE SIĘ ODE MNIE

Za nami okres urlopowego wypoczynku. Dla wielu był to czas refleksji nad naszym miejscem we wszechświecie. Na co dzień bowiem nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy tylko jednym z elementów ekologicznego łańcucha na Ziemi. Choć tak mali jesteśmy wobec ogromnych sił przyrody, to jednak Pan Bóg w Księdze Rodzaju do nas, ludzi, powiedział: czyńcie sobie ziemię poddaną. Mówiąc to, zapewne miał na myśli: nie niszczyć, nie rabuj, nie dewastuj świata, który dałem ci we władanie. Bóg stworzył ten świat w wielkim akcie miłości i uczynił nas współuczestnikami w jego budowie. Dlatego też powinniśmy codziennie powtarzać: **Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, i rodzi różne owoce, barwne kwiaty i ziola...**

Wrzesień. Młodzi rozpoczynają nowy rok szkolny, starsi (i nie tylko), wspominają kolejną, osiemdziesiątą już, rocznicę wybuchu Drugiej Wojny Światowej. A liturgia Słowa Bożego na pierwszą niedzielę września mówi nam o domu. W czytaniach mszalnych słyszymy słowa: *synu, bracia, ojciec, gospodarz, goście*; jest mowa o *krewnych i sąsiadach*. Z Ewangelii wg św. Łukasza dowiadujemy się również, jak powinniśmy zachować się przy stole, jakie miejsce zająć... A więc «dom» i to, co z nim związane. Jednak dom, to nie tylko miejsce do przebywania w nim, ale również, a może przede wszystkim, dom, to wymiar duchowy; to relacje między domownikami i to, jak względem siebie postępujemy.

Gdy mówimy o procesie nauczania, wychowania naszych dzieci i młodzieży, to przeważnie myślimy, że powinno się to odbywać w szkole, czy na uczelni. Nie możemy jednak zapominać o tym, że podstawy tego procesu i ważne priorytety, zdobywa się w domu rodzinnym. To w nim uczymy się modlitwy, to w nim uczymy się miłości, szacunku i wrażliwości do drugiego człowieka. To właśnie w domu rodzinnym

**Mój Patron** *cd. ze strony 4*

ży. Założyciel Zgromadzenia, wielki kapłan, Wincenty á Paulo zmarł w 1660 roku. Miał 79 lat. W 1729 roku papież Benedykt XIII uczynił go błogosławionym, a w 1737 r. Klemens XII kanonizował. Natomiast w roku 1885 papież Leon XIII uznał go za patrona wszystkich dzieł miłosierdzia.

*Oprac. Barbara*

*Ten, kto żyje pod hasłem ufności  
w Bogu, będzie zawsze otoczony  
specjalną opieką.*

*św. Wincenty á Paulo*

Bóg pragnie obdarzać nas swoimi darami, łaską wiary, a szczególnie darem miłości, abyśmy wychodząc z niego mogli służyć Bogu w naszych bliźnich. Dzięki Bożej łasce i roztropności rządzących państwami, w naszych rejonach nie ma wojny z udziałem czołgów i karabinów, toczy się jednak inna wojna, wojna, która pragnie wymazać z naszych serc pojęcie prawdziwego domu: rodziny, ojca, matki! Ci, którzy taką wojnę eskalują, usiłują przedstawić rodzinę, jako miejsce zniewolenia, patologii i... wszelkiego rodzaju przemocy! Musimy więc być świadomi, czujni i odważnie bronić «bastionu», naszego domu, naszej rodziny. Trzeba nam też zaszczepiać świadomość tego w naszych dzieciach i wnukach, za których wychowanie jesteśmy odpowiedzialni nie tylko przed samym sobą, ale i przed Panem Bogiem, bo to On potrzebuje nas w kształtowaniu młodego człowieka. To jest nasza wielka odpowiedzialność! Sprostanie wychowawczym obowiązkom nie jest łatwe, niekiedy wręcz niemożliwe, jeżeli sami nie jesteśmy odpowiednio ukształtowani. Pan Bóg nie zostawia nas jednak bez pomocy. On pragnie do nas mówić, proponować rozwiązania i metody dydaktyczne. On mówi do nas podczas modlitwy, mówi w czasie Mszy Świętej, przez swoje Słowo zawarte w Piśmie Świętym. Trzeba nam się na to Słowo otworzyć, trzeba w Nim szukać rady i rozwiązań. Pan Jezus był przecież (i jest) najlepszym Nauczycielem. Jeżeli będziemy sami do tego przekonani, to łatwiej nam będzie przekonać powierzonych naszej opiece młodych ludzi. Nauka, którą głosił Jezus nie ograniczała się tylko do spraw dobrego wychowania, lecz zawierała też kwestie uniżenia Jego samego. My również w naszym szukaniu dobra jesteśmy

wzywani do tego, abyśmy się w niektórych sytuacjach potrafili unieżyć. Bóg jest Miłością i kocha nas z naszymi słabościami, z naszą niedoskonałością. Nie mówi jednak: bądźcie słabi i niedoskonali. On woła do każdego z nas: *...uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca.*

Dzisiejszy świat ukazuje nam zupełnie odwrotne prawa i priorytety. Wokół nas znajdujemy ludzi, którzy pragną w życiu zawodowym czy społecznym wspinać się jak najwyżej, nie bacząc przy tym na to, że przy okazji depreczą i poniżają drugiego człowieka. W tej sytuacji, aby zachować się właściwie, po chrześcijańsku, pozostaje nam zafascynować się nauką Jezusa, zawartą między innymi w Kazaniu na Górze (por. Mt 5). Do tego Bóg zaprasza każdego z nas. Błogosławieni jesteśmy, jeżeli odpowiadamy na to zaproszenie modlitwą i przemianą serca. Wtedy nasz dom, nasze rodziny, spełnią swoje zadanie, jak to pięknie zapisał autor starej pieśni pt. „Ojcowski dom”:

*Ojcowski dom, to istny raj,*

*Dar Ojca niebieskiego.*

*Chociaż byś przeszedł cały kraj,*

*Nie znajdziesz piękniejszego.*

*Tu się, dziecino, pierwszy raz*

*Do matki uśmiechnęłaś.*

*Tu się uczyłaś Boga znać,*

*Tu modlić się zaczęłaś.*

*Tutaj na każdym kroku cię*

*Oczy ojcowskie strzegły.*

*Tutaj w zabawach ciągłych ci*

*Dni twoje młode biegły.*

*A gdy ci przyjdzie wyniść stąd*

*I odejść w świat daleki,*

*Ojcowski dom, dziecino miej*

*W pamięci swej na wieki.*

*Oprac. Tadeusz S.*

## Diakon Piotr Książkiewicz



Rozpoczął praktykę w naszej parafii. Pochodzi z parafii MB Nieustającej Pomocy.

Jak mówi o sobie, myśl o kapłaństwie towarzyszyła mu od bardzo dawna. Kiedy miał siedem lat, pragnął służyć Bogu przy ołtarzu jako ministrant. Był zaangażowany w ruchy działające przy parafii: Liturgiczną Służbę Ołtarza, Oazę Dzieci Bożych i wspólnotę młodzieżową. Uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez Wyższe

Seminarium Duchowne, które pomogły mu odkryć powołanie, którym Pan Bóg go obdarzył. Cieszy się bardzo, że kroczy właśnie tą drogą, która daje mu wiele radości przez codzienne odkrywanie woli Bożej i rozważanie Jego Słowa oraz spotkania, a także rozmowy z ludźmi, których Chrystus Pan stawia na jego drodze do kapłaństwa.

Bardzo lubi muzykę, szczególnie tę klasyczną, organową. Interesuje się również liturgią. W seminarium przez kilka lat pełnił funkcję organisty i ceremoniarza, dbając o porządek w liturgii i organizując różne uroczystości pod przewodnictwem pasterza naszej diecezji.

Każdego dnia dziękuje Bogu za szczególny rodzaj powołania, którym go obdarzył. Dziękuje Mu również za swoich rodziców, rodzeństwo i całą rodzinę oraz wszystkich, których postawił na jego dotychczasowej drodze. Za to wszystko chwala Panu!

Życzymy diakonowi Piotrowi, wielu łask Bożych i radości w powołaniu.

*Redakcja MK*

# NASZA BIAŁO-ŻÓŁTA

„W mocy Bożego Ducha” – to hasło XV Diecezjalnej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pątnicy wyruszyli 21 lipca po Mszy św. w bydgoskiej katedrze. Przewodnikiem biało-

żółtej grupy z naszej wspólnoty parafialnej był ks. Robert Szczepański. Każdego dnia podczas Apelu Jasnogórskiego pątnicy polecali dobremu Bogu intencje: swoje i wszystkich, którzy ich o modlitwę prosili. Na Jasną Górę pielgrzymi dotarli 31 lipca.



foto: www.pielgrzymka.bydgoszcz.pl

## DUCHOWE ZAGROŻENIA – UZALEŻNIENIA (4)

*Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę – to właśnie czynię. Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.* (Rz 7, 15. 18-20)

Uzależnienie to słabość duszy i ciała, zniewala całego człowieka – zarówno sferę fizyczną, psychiczną i emocjonalną, jak również sferę duchową. To jest proces – jak mówi psycholog P. Kołakowski – uruchamiamy myślenie, że jedna kostka czekolady nie zaszkodzi, podobnie jak jeden kieliszek... Niejednokrotnie jednak się zdarza, że mózg się „rozochoca”, a człowiek sięga po jeszcze więcej i robi to jeszcze raz i coraz częściej... aż może przedawkować. Potem powoli wchodzi w „nałogowe regulowanie swoich uczuć”, bo wykonywana czynność czy przyjmowana substancja szybko i bez wysiłku poprawia nastrój, daje iluzję szczęścia, ale tylko do czasu... Ks. Dominik Chmielewski twierdzi, że jesteśmy pokoleniem, które jest uzależnione od przyjemności i dla tej chwili przyjemności, która jest ulotna niczym bańka mydlana, często jesteśmy w stanie zrobić wiele, a niektórzy wręcz mówią, że – wszystko. *W środowiskach odrzucających*

*chrześcijańską hierarchię wartości panuje przekonanie, że jedyny sens nadaje życiu przyjemność – pisał o. Karol Meissner – benedyktyn, lekarz (Miłujcie się 2/2005).*

Uzależnieni reprezentują niemal wszystkie grupy społeczne, niezależnie od wieku, statusu społecznego czy pozycji zajmowanej w społeczeństwie. Ks. Marek Dziewiecki mówi, że **uzależniony jest ślepo zakochany w śmiertelnym wrogu...** *zakochany w czymś, od czego się uzależnił, chociaż to coś zabija, na raty, nieraz na krótkie raty.* Alkoholik jest zakochany w alkoholu, hazardzista w hazardzie, erotoman w popędzie itd. Dziewczyna uzależniona od smartfona jest też ślepo w nim zakochana. Gdy tylko taka uzależniona osoba zaczyna tracić kontakt ze źródłem swego uzależnienia, wpada w panikę – mówi ks. Remigiusz Trocki na falach Radia Niepokalanów, w audycji „O zagrożeniach duchowych i nie tylko”. To wszystko nie jest wcale przesadą, a przykładem jest mężczyzna, który poślubił swój... iPhone! Miało to miejsce w 2016 r. w Las Vegas, a „pan młody” przyznał, że to wydarzenie miało skłonić do refleksji, że dla wielu telefon jest największym przyjacielem, z którym nie rozstają się nawet podczas snu.

Ks. Piotr Glas zwraca uwagę na uzależnienie od tatuaży. Bardzo dużo ludzi mu mówi, że „zrobiłam sobie np. jakiegoś motylka na plecach i dosłownie za dwa tygodnie, nie wiem, co się ze mną działo, dostawałam wariacji, że muszę mieć drugi tatuaż i trzeci, i czwarty...” Od razu cug do robienia następnego. Nie powinno to jednak nikogo dziwić, bo wystarczy wpisać w wyszukiwarce słowo „tatuaż” i już mamy

dostęp do niezliczonych stron w tej tematyce. Na jednej z nich możemy przeczytać: *mamy nadzieję, że (...) pierwszy tatuaż pozostawi po sobie przyjemne wspomnienia, a co za tym idzie, rozpali w Tobie pasję i chęć na kolejne wzory na Twoim ciele. Tatuuwanie uważane jest przez niektórych za uzależnienie, ale przyznać trzeba, że jest to piękny i estetyczny nałóg.* Nic dodać, nic ująć... tego lata z pewnością każdy z nas miał wiele okazji do oglądania tych „dzieł sztuki”...

Na słów kilka zasługują jeszcze „dopalacze”, preparaty o działaniu psychoaktywnym. Jeszcze do niedawna były łatwo dostępne pod nazwą artykułów kolekcjonerskich (zmieniła to ustawa z 21 sierpnia 2018 r. i osoby sprzedające „dopalacze” są traktowane tak samo jak sprzedający narkotyki.). W punktach rozprowadzających te specyfiki można było również nabyć literaturę o tematyce związanej z narkotykami, a także akcesoria służące do ich stosowania (m.in. kadzidła, fajki wodne, tatuaże-naklejki). Pomimo tego, że były uważane za słabo działające i bezpieczne, a opakowanie zawierało informacje o składzie, dawkowaniu i przeciwwskazaniach, to widniał na nim komunikat, że jest to produkt nie do spożycia (!). Ich nazwy (np. *Lucifer, Diablo*) już wiele mówią o tych specyfikach, a jeszcze mocniejsze są opisy zachęcające do ich kupna: *Diaaaabelsko dobry produkt... Pozwól zabrać się w podróż, z której wrócisz odmieniony. Doznasz objawienia i zobaczysz, że wiele rzeczy wygląda zupełnie inaczej niż w rzeczywistości... Uważaj na ognie piekielne i jeśli jesteś gotów, podpisz cyrograf z diabłem! Który z Was okaże się silniejszy?* Te teksty mrozą

## Leszek Łęgowski

Skromny, niepozorny, zawsze jednoznaczny, kulturalny, a nade wszystko wierny Bogu oraz rozkochany w Matce Bożej – szczególnie w wizerunku Matki Bożej Pięknej Miłości, Pani królewskiej Bydgoszczy. Był sekretarzem redakcji naszego Miesięcznika Kościelnego, prowadząc z niezwykłą starannością wszystkie redakcyjne sprawy. Ale nade wszystko był poetą maryjnym, bydgoskim, esperanckim – niektórzy mówią, że był najbardziej religijnym bydgoskim twórcą.

Odszedł do Pana 8 września 5 lat temu, w dniu święta Bydgoskiej Pani, ale pozostał w sercach naszych, nie tylko jako członek redakcji, lecz także jako dobry człowiek, jako poeta, jako osoba promieniująca wiarą w Boga. Pragniemy wstawiać się u Stwórcy w Jego intencji, prosząc o łaskę zbawienia podczas Mszy św. w dniu 12 IX o godz. 18<sup>00</sup>.  
*red.*



kwę w żyłach... i też w praktyce skutki ich przyjmowania są często „opłakane” – np. w grudniu 2016 r., w niewielkiej miejscowości na Warmii, chłopak gołymi rękami i kijem zabił swoją dziewczynę, a mówił, że to zrobił pod wpływem podszeptów diabła, który kazał mu to zrobić.

Na antenie Radia Plus, w audycji Nocne Światła, nie tak dawno mogliśmy usłyszeć Rafała Porzezińskiego, dziś – trenera terapii uzależnień, a wcześniej... *Hazard – trudno sobie wyobrazić głupsze uzależnienie, ale jednak tkwiłem w nim dobre 10 lat* – opowiada. *Był taki moment w moim życiu, w którym na dobrą sprawę nie wybierałem tego, że idę grać, po prostu nie byłem w stanie robić niczego innego, nie siedziałem w kasynie po to, żeby zdobyć nie wiem jaką fortunę, nawet chciałem już przegrać, bo nie byłem w stanie wyjść dopóki w mojej kieszeni były jeszcze pieniądze... Całe życie marzyłem, żeby wygrać (i wygrałem oczywiście), ale nie po to, żeby sobie poprawić byt... Ja zawsze żyłem w jakiejś iluzji, że te pieniądze posłużą na Bóg wie, jakie zbożne cele... nakarmię głodujących w Afryce, zbuduję hospicjum... Zdarzało mi się wygrywać pieniądze, przegrywałem nieskończenie więcej natychmiast po tych wygranych... Znam człowieka, który nie raz, a dwa razy trafił szóstkę w Totolotku, wygrywając niebywałe pieniądze i z ręką na sercu mówi, że to były najgorsze dni w jego życiu, że w wyniku tych wygranych wymarzonych, o których śni tyle miliardów ludzi na świecie, stracił wszystko – szacunek do siebie, godność, wolność, żonę, przyjaciół, pracę, firmę i wiele, wiele innych rzeczy. To wszystko można skwitować krótkim stwierdzeniem: *Pieniądze szczęścia nie dają.* W jednym z seminariów miało miejsce takie zdarzenie: do rektora przyszedł człowiek z walizką pieniędzy. Mówił, że chce*

dać na seminarium, żeby się rozwijało, żeby klerycy mieli lepiej... *A skąd ty masz te pieniądze?* – zapytał kapłan. – *Wygrałem w loterię. – To wiesz co, zabierz je, bo ja nie chcę brudnych pieniędzy z hazardu, nic z nich dobrego nie będzie...*

Jak udało się uwolnić od hazardu? – *Pierwsze, co ja zrobiłem, by zaprzestać grania – mówi dalej były hazardzista – to uznałem, że nie mam siły zaprzestać grania, to jest ponad moje siły, uznałem swoją bezsilność i że nie kieruję własnym życiem... Uznałem, że istnieje Bóg – siła większa ode mnie, która może mi przywrócić normalne myślenie, zdrowie... i postanowiłem powierzyć Mu moje życie i moją wolę... i zaczęły się dzieła cuda...*

Najgorszym rodzajem niewoli jest ten, który już nie ciąży – mówi ks. prof. Robert Skrzyżczak – *najgorsze zniewolenie to przyzwyczajenie do grzechu.* Ks. prof. Marek Chmielewski zwraca uwagę, że: **„każdy grzech (...) jest wystawianiem się na wielkie niebezpieczeństwo duchowe, stanowi szczególną postać gry hazardowej z Bogiem, gdzie stawką jest zbawienie wieczne”** (Miesięcznik Egzorcysta nr 1/2017). Hazard, w każdej postaci – jak pisze ks. prof. Zwoliński – *„wyklucza rozumne rozporządzenie swoim postępowaniem, stanowi oddanie się do dyspozycji losu, przypadku”* (jw.). **„Bóg nie potrzebuje kasyna, żeby obdarować kogokolwiek”** – uświadamia nam Jacek Raciecki (jw.).

Jacek Pulikowski (wykładowca na Politechnice Poznańskiej; prowadzi zajęcia na Studium Rodziny przy Wydziale Teologii UAM w Poznaniu, kursy dla nauczycieli, kursy przedmażeńskie; autor wielu publikacji o tematyce rodzinnej) mówi, że **każdy nałóg jest utratą panowania rozumem i wolą nad jakimś tam wycinkiem życia.** Ludziom się wydaje *„to tylko jest alkohol,*

*a poza tym jestem odpowiedzialny”.* Bzdura! Gdziekolwiek jest ta wyrwa, to jest to skaza na całej osobie i dlatego **każdy z nas powinien marzyć o wyleczeniu wszystkich, najdrobniejszych, najbardziej niewinnych nałogów.** Jeżeli miałbym do czynienia z dziadkiem, który ma 90 lat, lekarze mu powiedzieli: *„Dziadku, choroba nowotworowa, nie ma części zamiennych, musisz się szykować na drugą stronę, trzy miesiące i żegnamy się z tym światem”.* To bym powiedział: *„Dziadku, ostatnia szansa – a wiem, że pali papierosy – rzuć to świństwo, nie dla zdrowia, bo to ci już ani nie zaszkodzi, ani nie pomoże, dlatego, żeby ostatecznie wygrać swoją wolność, żebyś zdążył w życiu osiągnąć pełnię wolności, pełnię panowania nad sobą, bo to jest zadanie każdego człowieka. Myśląc o tym, że będzie ci bliżej do nieba, jak będziesz schodził z tego świata”.*

**Złych nawyków nie da się pokonać jedynie za pomocą woli** – pisze w swojej książce abp Fulton J. Sheen. *Żaden alkoholik nie wyzdrowieje, dopóki nie znajdzie czegoś, co ma większą wartość niż wabik alkoholu. Grzesznik nie wyrzuci się żadnego zła, dopóki nie znajdzie jakiegoś dobra, które by cenił wyżej niż swój grzech.* (...) *Złych nawyków nie da się wykorzenić poprzez naszą nienawiść do nich (gdyż nie zawsze należycie ich nienawidzimy). Da się je wykorzenić przez naszą miłość do czegoś innego. („Go to Haven”)*

Ojciec R. Trocki dzieli się swoimi spostrzeżeniami: w posłudze kapłana miałem możliwość spotkać osoby, które w cudowny sposób Bóg uwalnia. My jako chrześcijanie za mało wierzymy w tę niesamowitą uzdrwiająca moc Jezusa, że Bóg jest Panem tego wszystkiego, że **Bóg jest w stanie wyrwać z tego uzależnienia, z nałogu,** jeżeli naprawdę, z głębi serca człowiek w końcu do Tego Pana Boga zawoła: *„Jezu pomóż mi, Jezu uwolnij mnie, wejdź w historię mojego życia, zmień to, co mnie rani i niszczy”.* Nie tylko uwolni mnie w tym momencie od działania diabła, jakiegoś tam związania, ale również uzdrowi to miejsce, które powoduje, że ja w to uzależnienie wchodzę, w to miejsce pokusy i mojej słabości, gdzie diabeł może żerować, żebym ja z powrotem w to nie wszedł.

W Polsce mamy takie miejsce, gdzie objawiała się Matka Boża – to Gietrzwałd. To jedyne miejsce, gdzie Maryja zwróciła się do ludzi zniewolonych nałogiem – mówi ks. Tadeusz Alicki, duszpasterz ludzi uzależnionych – a miało to miejsce 12 i 13 sierpnia 1877 r. Maryja powiedziała, że **modlitwa i odstawienie alkoholu sprawi, że będą uzdrowieni.** Gietrzwałd daje wielką siłę dla uzależnionych, a podstawą do wychodzenia z nałogu jest modlitwa, bo **człowiek sam – bez Boga – nie jest w stanie definitywnie wyjść z uzależnienia.** *cdn.* Oprac. Iwona S.

# KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## Kochane dzieci,

1 września to 80. rocznica wybuchu II wojny światowej. Co to dla nas oznacza? Chcemy modlić się za tych, którzy walczyli, a szczególnie za tych, którzy zginęli w czasie wojny. Zginęli, żebyśmy mogli żyć w pokoju.

A czy my sami czasami nie wywołujemy konfliktów naszymi słowami? Czy nie raniemy kolegów i koleżanek (a czasem nawet, gdy słyszą!)? Czy nie nastawiamy jednych przeciwko drugim?

A może się bijemy? Nawet granie w gry, w których się dużo walczy nie jest dobre, bo powoduje, że w normalnym życiu też chcemy się bić – rozwiązywać problemy pięściami i bronią, zamiast porozmawiać i dogadać się.

Wracając do szkoły postarajmy się być mili i uprzejmi dla innych.

Zwróćmy również uwagę, aby dbać o pokój w naszych rodzinach. Powodzenia!

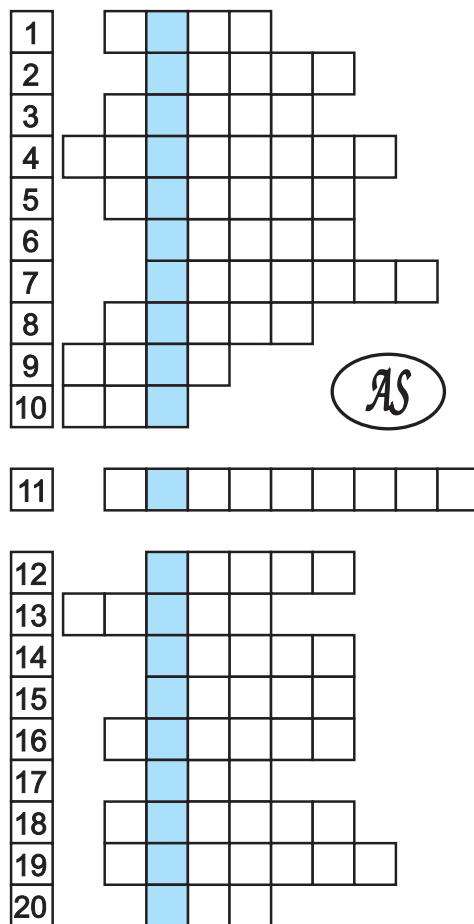
\* \* \*

Po wakacyjnej przerwie, zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki. Oto hasła, które pomogą ją rozwiązać. Należy je wpisać do diagramu, a literki z pionowej, oznaczonej kolumny utworzą rozwiązanie, które napiszcie na kartce, dopiszcie swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucicie do niebieskiej skrzynki na listy, umieszczonej przy

wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do dnia 15 września 2019 r.

1. Trzecia Osoba Trójcy Świętej to ... Święty
2. Nawrócił się w drodze do Damaszku. Autor listu do Koryntian i innych
3. Nauka to ... dla uczniów
4. Pierwszy miesiąc szkolny
5. Pora roku, która zaczyna się we wrześniu
6. W jego grobie pochowano Pana Jezusa po ukrzyżowaniu
7. Na prośbę Boga wyprowadził lud z niewoli w Egipcie
8. Ewangelia to ... Nowina
9. Najtwardsza część człowieka
10. Wolniej niż biec
11. Typ szkoły średniej, której już nie ma
12. „... Boża jest do zbawienia konieczność potrzebna”
13. Polska jest biało-czerwona
14. Jeden z symboli narodowych
15. W polskim godle
16. Potocznie imieniny parafii
17. Zbudował arkę
18. Prawda wiary ogłaszana przez papieża
19. Co oznacza ten symbol :) ?
20. Nocny motyl.

Rozwiązanie krzyżówki z wakacyjnego numeru naszego Miesięcznika Kościelnego brzmiało: PISMO ŚWIĘTE. Nagrodę za przesłanie prawidłowego rozwiązania tej krzyżówki wylosowali: Martyna Michałak,

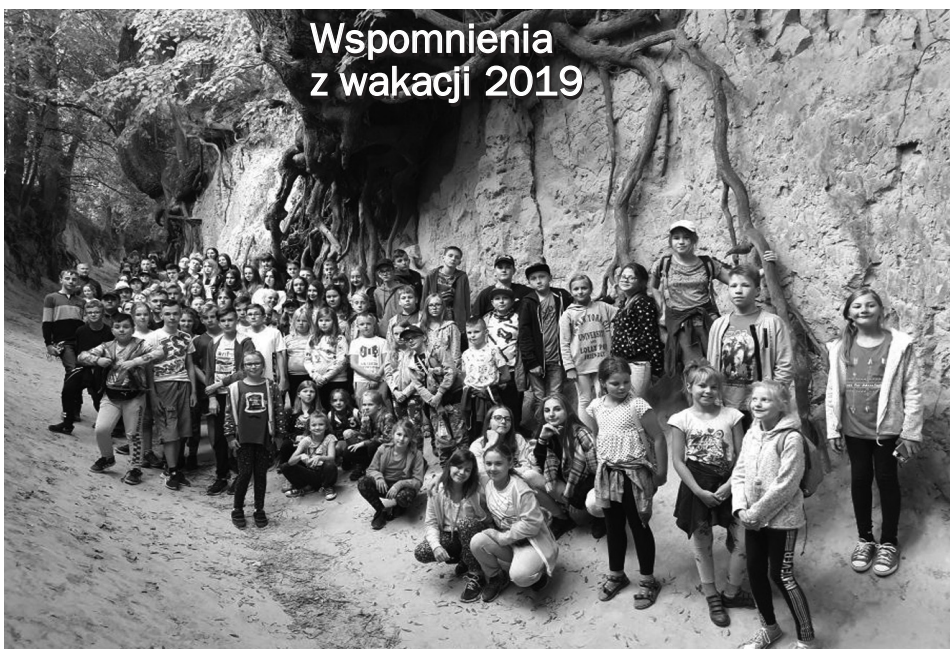


Michalina Ojewska oraz Mikołaj Mrozowski. Gratulujemy! Po odbiór nagrody zgłóżcie się do zakrystii po niedzielnej Mszy św.

AS

Serce człowieka żyjącego w pokoju z Bogiem jest przepelnione radością.  
św. Jan Paweł II

Mądrość jest wspaniała i niewiedząca: ci łatwo ją dostrzegają, którzy ją miłują, i ci ją znajdują, którzy jej szukają, uprzedza bowiem tych, co jej pragną, wprawdzie dając się im poznać.  
(Mdr 6, 12-13)



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. o/w Bydgoszcz nr 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów. Strona internetowa parafii: [www.trojca.info](http://www.trojca.info)